

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Sierpnia r. s. 1827 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 22 lipca.

(Journal de St. Petersburg.)

Dziś, z okoliczności Imienin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MATKI, jako też Dostojnych JEY Wnu-czek ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI Wielkich Xię-żniczek MARYI NIKOLAJEWNY i MARYI MICHAŁO-WNY, i JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiej Xię-żny dziedzicznej Sasko-Weymarskiej, uroczyste spiewane było *Te Deum* po wszystkich kościo-łach stolicy.

Z rana, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE, odbierały z tey okoli-czności, w Carskiem-Siele, powinszowania od pier-wszych urzędników, członków Rady Państwa, Mi-nistrów i ich pomocników, od Jeneratów i Urzę-dników Dworu.

Przechadzce, która nastąpiła wieczorem na wyspie Jełagińskiej, naypiękniejsza sprzyjała po-goda. Natfok powozów i pieszych osób nader ją świetną uczynił. Rano, dany był spektakl niem-iecki w nowym teatrze na Kamielnym Ostro-wie; wieczorem, spektakl rossyjski, a potem ma-skarada. Piękny fajerwerk spalono na wyspie Krestowskiej, naprzeciw Jełagińskiej, a domy letnie okoliczne były oświetlone.

— Donoszą z Archangiela, pod d. 7 lipca, że w zeszłym tygodniu przybyło tam 29 okrętów, z których dwa tylko były z towarami. Od począt-ku żeglugi, liczba okrętów przybyłych wynosi 284, a wyszłych 221.

— Donoszą z Dubossar pod d. 29 czerwca, że tam panuje, od dwóch prawie miesięcy, nad-zwyczajna posucha, która wyniszczyła trawę i zboża. Tegoż samego doświadczą i Woroneż, gdzie upały dochodzą do 30 stopni, a d. 24 t. m. był grad wielki.

(z Gazety Senackiej).

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Rzą-dzącego Senatu wyrażono:

Dnia 15 lipca. „Z liczby wybranych przez ohywateli gubernii Wileńskiej i Grodzieńskiej kandydatów, Prezydentami tamecznych Sądów Głównych Rozkazujemy bydź: 1go departamentu Sądu głównego Wileńskiego, Janowi Marcinkiewiczowi—Zabie, a w 2gim departamen-cie, Wincentemu Dowgiale; 1go zaś departamentu Sądu głównego Grodzieńskiego, Karolowi Zate-skiemu, a 2go departamentu Stefanowi Mikul-skiemu.

(Journal de St. Petersburg.)

CESARSKIE Ministerium spraw zagranicznych, otrzymało przez gońca, przybyłego tu dnia 13 b. m., traktat, podpisany w Londynie dnia 24 czerwca (6 lipca) zeszłego, pomiędzy Rossyą, Anglią i Fran-cyą; który stanowi zasady urzędzeń, mających służyć do przywrócenia szczęśliwego i trwałego pokoju w części Lewantu, pustoszoney od r. 1821 wojna, która trapi religiją i ludzkość.

Ważna ta tranzakcyja, zaratyfikowana przez JEJEGO CESARSKĄ MOŚĆ, jest w brzmieniu następu-jącym:

## W Imie Przenajświętszey i Nierozdzielney Trójcy.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ Wszech Rossyy, Nay-jaśniejszy Król Francyi i Nawarry, i Nayjaśniej-szy Król zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Bry-tanii i Irlandyi, przeniknieni potrzebą położenia końca krwawey walce, która, wystawując pro-wincye greckie i wyspy Archipelagu na wszel-kie nierządy anarchiczne, przynosi codziennie no-we trudności handlowi krajów europejskich, i daje powód do korsarstw, które nie tylko nara-żają poddanych Wysokich Stron umawiających się na znaczne straty, lecz nadto jeszcze wymagają uciążliwych środków czuwania i poskramiania.

Nayjaśniejszy Król Francyi i Nawarry, i Nayjaśniejszy Król zjednoczonego Królestwa Wiel-kiej-Brytanii i Irlandyi, otrzymawszy prócz tego ze strony Greków nalegające wezwanie, do uczy-nienia swojego pośrednictwa u Porty Ottomań-skiej, i będąc, równie jak NAYJAŚNIEYSZY CESARZ Wszech Rossyy, przejęci pragnieniem wstrzyma-nia rozlewu krwi, jako też zapobieżenia wszel-kiego rodzaju nieszczęściom, wyniknąć mogącym z przedłużenia się takiego stanu rzeczy;

Postanowili potęczyć Swoje usiłowania, i ur-ządzić ich działanie, przez traktat formalny, w celu przywrócenia pokoju pomiędzy stronami spółzawodniczymi, za pośrednictwem rozporządze-nia, którego wymaga, równie uczucie ludzkości, jak i interest spokojności Europy.

Na ten koniec, Wysokie Strony umawiają-ce się, mianowały Swoich pełnomocników, dla roz-ważenia, postanowienia i podpisania rzeczzonego traktatu, to jest:

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ Wszech Rossyy: Krzy-sztofa Xięcia Lieven, Jenerała piechoty woysk JEJEGO CESARSKIEY MOŚCI, Swojego Jenerał-adjutan-ta, Kawalera orderów Rossyjskich, Pruskich: Orła czarnego i Orła czerwonego, orderu Hanno-werskiego Gwelfów, Kommandora wielkiego Krzy-ża orderu Szwedzkiego Miecza, i s. Jana Jerozo-limskiego, Swojego nadzwyczajnego i pełnomo-cnego Posła przy Nayjaśniejszym Królu Wiel-kiej-Brytanii;

Nayjaśniejszy Król Francyi i Nawarry: Xię-cia Juliusza Hrabiego de Polignac, Para Francyi, kawalera orderów Króla Jegomości Chrześcijań-skiego, Feldmarszałka Jego woysk, kawalera wiel-kiego Krzyża orderu Sardyńskiego s. Maurycego, i t. d. i t. d.; Swojego posła w Londynie; a Nayjaś-niejszy Król zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Brytanii i Irlandyi: Jana Wilhelma Wice-hrabiego Dudley, Para zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Brytanii i Irlandyi, Radcę Króla Jmci Angielskiego w tajney Jego radzie, Swojego pierwszego Sekreta-rza stanu, mającego wydział spraw zagranicznych, i t. d. i t. d.,

Którzy, po okazaniu sobie nawzajem swoich plenipotencyj, w dobrej i należytey formie, ugo-dzili się na następne artykuły:

Artykuł I. Mocarstwa umawiające się, prze-łożą Porcie Ottomańskiej Swoje pośrednictwo, w celu sprawienia pojednania między tąż Portą a Grekami.

To przełożenie pośrednictwa, uczynione bę-dzie temu Mocarstwu wnet po zaratyfikowaniu

traktatu, za pomocą deklaracji wspólnej, podpisanej w Stambule przez pełnomocników Dworów Sprzymierzonych, a razem oświadczone będzie przed obiema stronami spółzawodniczymi, domaganie się bezpośredniego zawieszenia broni pomiędzy sobą, jako wstępnego warunku, nieodzownego do rozpoczęcia wszelkich układów.

Art. 2. Rozporządzenie mające się proponować Porcie Otomańskiej, opierać się będzie na zasadach następujących:

Grecy zależęć będą od Sultana, jako od pana któremu hołdować mają, i z przyczyny tego hołdownictwa, opłacać będą Państwu Otomańskiemu corocznie haracz, który będzie postanowiony raz na zawsze, za spólną zgodą.

Rządzeni będą przez zwierzchników, których sobie obiorą i sami mianować będą, lecz w których nominacji Porta mieć będzie niezaprzeczonny udział.

Dla sprawienia zupełnego rozdziału pomiędzy pojedynczymi osobami obu narodów, i dla zapobieżenia wszelkim niesnaskom, koniecznemu wypadkowi tak długiej walki, Grecy obeymą posiadłości tureckie, położone, bądź na lądzie, bądź na wyspach greckich, z obowiązkiem wynagrodzenia dawniejszym właścicielom, albo w corocznej summie, która przyłączoną bydź powinna do haraczu, jaki opłacać będą Porcie, albo też przez inną jaką transakcyą tegoż rodzaju.

Art. 3. Szczegóły tego rozporządzenia, równie jak granice obwodu na lądzie, i wymienienie wysp Archipelagu, do których ten ma się rozciągać, oznaczone zostaną w negocyacji poźniej nastąpić mającej, pomiędzy Wysokimi Mocarstwami, a obiema stronami spółzawodniczymi.

Art. 4. Mocarstwa umawiające się, obowiązują się doprowadzić do skutku zbawienne dzieło przywrócenia pokoju Grecyi, na zasadach wynikających z artykułów poprzedzających, i opatrzyć, bez najmniejszej zwłoki, Swoich reprezentantów w Stambule, we wszelkie instrukcyje, jakich wymaga dopełnienie traktatu, który podpisują.

Art. 5. Mocarstwa umawiające się, nie będą szukały w tych rozporządzeniach żadnego powiększenia granic, żadnego wyłącznego wpływu, żadnej korzyści handlowej dla Swoich poddanych, nad te, które mogą równie otrzymać poddani każdego innego narodu.

Art. 6. Rozporządzenia względem pojednania i pokoju, które mają bydź stanowczo przyjęte przez strony spółzawodnicze, będą zaręzione przez te z Mocarstw podpisujących się, które osądzą za rzecz potrzebną lub podobną zawrzeć tę obligacyą. Dopełnienie i skutki tego zaręczenia staną się przedmiotem zastrzeżeń poźniejszych pomiędzy Wysokimi Mocarstwami.

Art. 7. Niniejszy traktat zostanie zaratyfikowany, a ratyfikacye będą wymienione, w przeciągu dwóch miesięcy, albo jak można będzie naryzą.

Na dowód czego, pełnomocnicy każdej Strony podpisali go, i przyłożyli swoje pieczęci herbowe.

Dan w Londynie, dwudziestego czwartego czerwca (szóstego lipca), roku łaski tysiąc ósmset dwudziestego siódmego.

Podpisano: (L. S.) Lieven.  
(L. S.) Xiąże de Polignac.  
(L. S.) Dudley.

#### Artykuł dodatkowy.

W razie, gdyby Porta Otomańska nie przyjęła, w przeciągu miesiąca, pośrednictwa, które ma bydź jej proponowanem, Wysokie Strony umawiające się, zgadzają się na następnę środki:

1) Oświadczone będzie Porcie, przez Ich reprezentantów w Stambule, że nieprzyzwoitości i klęski, wyrażone w traktacie dzisiejszym, jako nieodłączne od stanu rzeczy, utrzymującego się na Wschodzie od lat sześciu, a któremu położenie tamy, przez środki w mocy Wysokiej Porty będące, zdaje się bydź jeszcze dalekie, przynaglają Wysokie Mocarstwa umawiające się, do

chwycenia się środków niezwłocznych porozumienia się z Grekami.

To zaś porozumienie się, odbędzie się przez zawarcie z Grekami stosunków handlowych, wysłaniem do nich w tym celu, i przyzięciem od nich agentów konsularnych, o ile będą mieli władzę zdolne utrzymać podobne stosunki.

2) Jesliby, w tym przeciągu jednego miesiąca, Porta nie przyjęła zawieszenia broni, proponowanego w Art. 1 traktatu, albo gdyby Grecy odmawiali jego dopełnienia, Wysokie Mocarstwa umawiające się, oświadczą tey z pomiędzy dwóch stron spółzawodniczych, która chciałyby daley trzymać się kroków nieprzyjacielskich, albo też obudwóm, jesliby tego była potrzeba, że pomienione Wysokie Mocarstwa będą usiłowały, wszelkimi środkami, jakie okoliczności dbradzą ich roztropności, otrzymać niezwłoczne skutki zawieszenia broni, których wymagają dopełnienia, zapobiegając, ile w Ich mocy będzie, wszelkiey niesnascie pomiędzy stronami spółzawodniczymi; jakoż, natychmiast po wspomnioney deklaracyi, Wysokie Mocarstwa użyją łącznie wszystkich Swoich środków, dla dopełnienia jej celu, nigdy atoli nie przyczyniając się do kroków nieprzyjacielskich pomiędzy obiema stronami spółzawodniczymi.

Przeto, Wysokie Mocarstwa umawiające się, wnet po podpisaniu niniejszego artykułu dodatkowego, przesyła instrukcyje szczególne na ten przypadek, zgodne z rozporządzeniami wyżej wyrażonemi, do dowodzących admirałów eskadrami każdego z Wysokich Mocarstw z osobną, na morzach Wschodnich.

3) Nakoniec, jesliby, przeciwko wszelkiemu oczekiwaniu, środki te jeszcze były niedostatecznymi do skłonienia Porty Otomańskiej ku przyjęciu propozyicy Wysokich Stron umawiających się, albo gdyby, z drugiej strony, Grecy odrzucili warunki dla nich zastrzeżone w traktacie dzisiejszym, Wysokie Mocarstwa umawiające się, nie przestaną jednak doprowadzać do skutku dzieła przywrócenia pokoju, na tych zasadach, na jakie się pomiędzy sobą unowżyły, i dla tego upoważniają odtąd Swoich reprezentantów w Londynie do rozważenia i postanowienia środków ostatecznych, których użycie mogłoby się stać koniecznym.

Niniejszy artykuł dodatkowy, będzie miał też samą moc i ważność, jak gdyby był co do słowa umieszczony w traktacie dzisiejszym; zostanie on zaratyfikowany, a ratyfikacye będą wymienione razem z ratyfikacyami rzeczzonego traktatu.

Na dowód czego, pełnomocnicy każdej strony podpisali go, i przyłożyli swaje pieczęci herbowe.

Dan w Londynie, dwudziestego czwartego czerwca (szóstego lipca), roku łaski tysiąc ósmset dwudziestego siódmego.

Podpisano: (L. S.) Lieven.  
(L. S.) Xiąże de Polignac.  
(L. S.) Dudley.

Baczysaray, dnia 15 czerwca.

(z Pszczoly Północney.)

Dnia 11 b. m. miasto nasze dotknięte zostało wielką klęską. O godzinie dziewiątej z rana okropna nawałnica rozciągnęła się nad Baczysarajem i jego okolicami. Przy gwałtownych uderzeniach piorunów lunął deszcz ulewny, z gradem, od wielkości małego orzecha do gołębiego jaja, który trwał bez przerwy minut 35. Woda, z nadzwyczajną bystrością napełniła rynsztoki, wyszła z brzegów, i w jedney chwili z różnych stron zlała się do miasta. Gwałtowne jej potoki wkrótce wszędzie odznaczyły się spustoszeniem: pouszkadzały sklepy towarów, zruynowały kilka domów, garbarni i innych budów, a szczątki ich, razem z rzeczami właścicieli, rozniosły. Dolina Baczysarayska równie smutne wystawiła widowisko. Ogrody z rozmaitemi warzywami, arbutami i kawonami, na niey położone, jako też pola ze zbo-

zem i stogi skoszonego siana, w kilka minut znikły pod zgubnym napływem wody. Rozniosły siano potoki, a pola i ogrody okrył muł, w wielkiej naniesionej ilości. W przestrzeni ósmiu wiorst, aż do uścia wody deszczowej do rzeczki Kaczy, też same ślady spustoszenia napotykało oko, jakiesmy wyżej opisali. Sama nawet Kacza, nagle wezbrana wielkimi potokami, wystąpiła ze swych brzegów, rozlała się po dolinie, noszącej jej imię, i także zrzuciła nie mało szkody po sadach i ogrodach dokoła leżących. Podług napewniejszych wiadomości, zasięgniętych na miejscu, mieszkańcy Baczysaraja ponieśli od tego nieprzewidzianego wypadku, straty na 57,757 rubli. Dzięki Bogu żaden człowiek nie stał się ofiarą zalewu; lecz za to wielu utraciło całą swą majątność.

#### K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Warszawa dnia 4 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rocznica Imienia NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MARYI FEDERÓWNEY, MATKI NAYJAŚNIEYSZEY Łaskawie nam Panującego MONARCHY, obchodzoną była na dniu wczorajszym w Stolicy Królestwa Polskiego z jak nawiększą uroczystością. — W godzinach rannych odbyło się solenne nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym *ś. Jana*, na którem znajdowali się Ministrowie, Senat, Rada Stanu, wszyscy Urzędnicy i lud licznie zebrany, wznoszący do Przedwiecznego modły o jak najdłuższe życie Tej Opiekunki sierot i nieszczęśliwych, tudzież całej Nayaśnieyszey Panującej Familii. — J.W. Hrabia *Sobolewski* Senator Wojewoda, Minister Stanu, Prezydujący w Radzie Administracyney, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich. Bezpłatne widowisko w Teatrze Narodowym i oświecenie miasta, zakończyły uroczystość dnia tego.

#### W Z O C H Y.

Rzym dnia 30 czerwca

(z Ruskiego Inwalida.)

Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Rossyjski w Rzymie, Rzeczywisty Radaca Tayny *Italiński*, tknięty palafizem zakończył życie d. 27 b. m.

#### F R A N C Y A.

Paryż dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Królewska akademia umiejętności wybrała wczora Pana *Berthier* na członka wydziału mineralogicznego w miejsce Pana *Ramond*. Na témże posiedzeniu odebrała akademia smutną wiadomość o zgonie *P. Fresnel*, członka swego, który latarnie morskie wydoskonalił.

Panu *Emmery*, inżynierowi, polecono wystawić most przy *La Bosse de Marne* i zrobić nową wielką drogę, która łącząc się pod *Charanton* z drogami Burgundyi i Szampanii, nada im nowy kierunek na lewym brzegu *Sekwany* aż do środka tutejszey stolicy. Będzie to jedną z naważniejszych popraw dróg w Departamencie *Sekwany*, a robota ma bydź w przyszłym roku ukończona.

Donoszą z *Lugdunu*, iż nadzwyczajna ulewa zalała w kilku minutach to miasto, tak, iż woda miała prawie 2 stopy wysokości na ulicach, i wielką szkodę w dolnych mieszkaniach i sklepach zrzuciła. Woda dostała się także do jednego z tamedycznych kościołów, gdzie właśnie odbywało się nabożeństwo, tak dalece, iż zgromadzony lud, nie mogąc uciekać przed nawałnością strumienia, musiał spieszenie stanąć na ławkach i krzesłach kościelnych.

W osadzie naszej *Pondichery* (w Indyach Wschodnich) wydarzyły się na początku r.b. rozruchy. Mieszkańcy żądali zniżenia ceny *padry* (ryżu w słomie), dostarczanego im z magazynów Królewskich, przytrzymano kilku, a gdy 7 do 800 Indyanów zgromadziło się przed mieszkaniem Namiestnika, zostali od *Sipayów*, którzy są gwardją jego, przyjęci ogniem z broni ręczney, i rozpędzeni

od policyi, kijami uzbrojoney. Namiestnik kazał przeciwko winnym wytoczyć sprawę; ci jednak, po większey części zbiegli. Jeneralny adwokat, *P. Dangle*, otrzymał w tém zdarzeniu uwolnienie i został do Francyi odesłany.

Pan *Lallemand*, nauczyciel wydziału lekarskiego w *Montpellier*, przekonał się, że *Laudanum* jest najlepsze na bielmo. Przez dni trzydzieści, a zwłaszcza po trzy razy na dzień dotyka się bielma płynnym ekstraktem opium, co rozpędza bielmo. Wyznaje *P. Lallemand*, że sposobu tego nauczył się od pewnego Polaka.

Przywieziono teraz z Indostanu *ósmy cud świata*: Kolos na 24 stóp wysokim tronie siedzący, a w jednej ręce słońce, w drugiej zaś pięć trzymający. Tron i olbrzym są z lanego złota, słońce zaś i pięć wysadzone kamieniami, mającemi wartości 40,000 funtów szterl. (1,600,000 zł. pol.). Właściciel, Irlandczyk, jest zatem w posiadaniu bryły złota, wartującej 25 milionów franków i zewsząd mu za nią rozmaite czynią ofiary.

#### A N G L I A.

London dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zamysłono wystawić pomnik zmarłemu Królowi *Jerzemu III*, lecz zebrana tym celem składka wynosiła tylko 4,500 funtów szterlingów (180,000 zł. pol.), gdy tymczasem wydatki wyrachowano w ilości 25,000 funt. szterl. (milion zł. Pol.).

W całej Szkocyi, a szczególniej w północney części, wzmagają się handel. Na wielkim tamedycznym jarmarku, sprzedano 120,000 kamieni wełny i 150,000 sztuk owiec. Wełnę płacono o 15 do 20 procentu drożey, niż w roku przeszłym. Spodziewają się obfitego urodzaju w północnych prowincjach.

Jedna z tutejszych Gazet donosi, iż Pan *Pflugel*, sprawujący interessa Austryackie przy Dworze Portugalskim, zaraz po przybyciu gońca z *Wiednia* d. 5 czerwca, odwiedził Pana *Saldanha Daun*, Ministra wojny, i proponował, aby Infant *Don Miguel* wrócił do *Lizbony* i został ogłoszony Rejentem, poczytując to za jedyny środek przywrócenia spokoyności w kraju. Minister miał oświadczyć, iż pierwszy z poddanych Portugalskich posłusznym będzie Infantowi, skoro z woli Cesarza *Don Pedro* prawnie obejmie Rejencyą.

Jenerał *Vives*, wielkorządca wyspy *Kuba*, miał otrzymać rozkaz z *Madrytu*, aby oddział woyska posłał ztamtąd do Hiszpanii; co jednak w skutku przełożen jego względem ważności wyspy i obawy wylądowania Kolumbińczyków, nie nastąpiło.

W *Stramfordhill*, mieszkaniu wiejskiem Bankiera *Rotschild*, odprawił się niedawno ślub Pana *Worms*, siostrzeńca jego, z córką Pana *Samuel*, mającą przeszło 500,000 funt. szterl. (20 milionów zł. Pol.) posagu.

W okolicach *Leeds*, pewna 60cioletnia kobieta, która od niejakiego czasu mało jadła, spała ciągle przez dni ośm, a potem obudziwszy się na krótką chwilę, znowu zasnęła, i wkrótce umarła.

Utworzyło się tu towarzystwo przeciw pojedynkom, pod przewodnictwem dachownego Doktora *England*. Członkami tego towarzystwa są znakomici urzędnicy woyskowi i cywilni.

Niedawno zdarzył się w *Glaskowie* rozczulający wypadek. Pewny maytek, który po wielu latach oddalenia, ze znacznym bogactwem wrócił do oyczyzny, przebiegał kraj cały, i nigdzie szukanej przez siebie małżonki swojej wynaleźć nie mógł. Jednego razu, gdy bez żadney nadziei przechodził ulicę *Glaskowa*; słyszy nagle dobrze sobie znany głos, wykrzykujący: *piękne i dobre śledzie na sprzedaż!* bieży i poznaje swoje żonę, która tak biednym zarobkiem życie utrzymywała. W tedy w radosnem uniesieniu nie uważa na przechodzących, i przyskoczywszy do żony, wyrzywa jej koszyk z ręki i śledzie na bruk wyrzuca. Poznają się w jednej chwili wzajemnie; następują łzy i uściski.

nia, uszczęśliwiony maytek widząc w bliskości sklep ubiorów płci żeńskiej, wbiega z żoną do niego, przybiera ją w oka mgnieniu w nowe piękne suknie, a stare jej łachmany wyrzuca tam, gdzie śledzie leżały, na wieczne nędzy zapomnienie.

Anglik *Johnson*, znany powszechnie z dzielnej odwagi i rzadkiej zręczności w sztuce marynarskiej, powziął był śmiałą nadzwyczaj myśl, uwieźć potajemnie *Napoleona* z wyspy *ś. Heleny*, a to za pomocą największego, może, okrętu podwodnego, jaki kiedy wybudowano. Okręt ten miał 100 stóp długości, maszty zaś i żagle na pokład spuszczone być mogły. Ułożył sobie *Johnson* oznaczyć się we dnie z położeniem miejsca, a spuściwszy się pod wodę, przybić w nocy do lądu i donieść o tém *Napoleonowi*. Niezmierne summy obiecano mu za wykonanie tego przedsięwzięcia, a przed samym wyjazdem, przyrzeczono mu prócz tego 40,000 funtów szterl. (1,600,000 zł. pol.) wylczyć. Cały już okręt był skończony, i tylko tram (dno okrętowe) podwójną miedzią obłożyć jeszcze zostawało, aby szczęśliwie odpływać, gdy się o śmierci znakomitego więźnia dowiedziano.

Za czasów *Garyka* najlepsi aktorowie Angielscy pobierali tylko po 12 fun. szter. (480 zł. Pol.) miesięcznie. Tak źle płaceni musieli przy aktorstwie trudnić się jeszcze czém inném. I tak: *Packer* był siodlarzem, *Burton* i *Parson* malarzami krajowidów, *Aicken* miał fabrykę pończoch w *Yorkstreet*, *Dawid* zegarnią, *Bransbey* był kapelusznikiem, *Pani Pritchard* pożyczkała ubiory redutowe, *Dybden* był cieślą, a komik *Tom Westen* obracał pieczyste w kuchni Królewskiej w *St. James*.

Jedna z tutejszych Gazet donosi, iż pewna kobieta w *Brignton*, w przeciągu 3 lat, urodziła 18 dzieci.

Nayotyłszym w Anglii człowiekiem był niejaki *Agate*, który dnia 11 b. m. umarł w *Hornsham*. Potrzebował trunny, która miała 13 stóp szerokości, a 12 stóp i półtrzecia cala głębokości.

Spodziewany z *Vera-Cruz* okręt *Primrose*, zawinął szczęśliwie do *Plymouth*, i przywiózł 1,200,000 talarów Hiszpańskich, oraz pewną ilość koszenilli. Przybył także na nim Pan *Ward*, sprawujący interessa nasze w *Mexyku*, i Pan *Rocafuerte*, poseł Meksykański, który odda zatwierdzenie traktatu handlowego, zawartego między rządem naszym a Meksykańskim.

#### N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 22 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć Bawarski oświadczył dnia 2 b. m. Deputacyi towarzystwa rolniczego, iż z radością przybędzie na odprawie się mającą w *Monachium* uroczystości tegoż towarzystwa, albowiem rolnictwo stanowi nayważniejszy przedmiot w kraju, i wspomniane towarzystwo jest nader użytecznym instytutem. Uroczystość ta nastąpi dnia 7 października.

W *Monachium* odebrano list od Podpułkownika Bawarskiego *Schnitzlein*, który donosi, iż z dwoma działami należał d. 6 maja do bitwy Greków z Turkami pod *Atenami*. Wspólnie z naczelnym wodzem Greckim *Church* potrafił uratować się na okręcie, i teraz krąży z Admiralem Lordem *Cochrane* na morzu śródziemnym.

Korrespondent Norymberski donosi z *Berlina*, iż Król Jmć Pruski, wracając z *Töplitz* ma się widzieć z Cesarzem Jmcią Austriackim w *Dreznie*, i że słyhać o zaślubieniu Xiążęcia Pruskiego *Wilhelma*, Syna Króla Jmci, z pewną Xiężniczką z dawnego domu panującego Niemieckiego.

Sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen* ukończył w *Rzymie* model do posągu zmarłego Xiążęcia *Leuchtenbergskiego*. Posąg ten ma mieć 10 stóp wysokości, i zdobić pomnik, który wspomniane-

mu Xiążęciu wystawiony będzie w *Monachium*.

Z powodu ciągłej suszy, woda na rzekach w Niemczech bardzo opadła. Rzekę *Men* przejść można w kilku miejscach. Trawa na łąkach jest wypalona; młyny próżnują; i wszelkie ogrodowiny podrożały.

Majątek po zmarłym w *Frankforcie* bankierze *Beihman*, wynosi blisko 9 milionów złotych Ryńskich.

— Dnia 25 lipca. —

Maystrowie cechu bednarskiego w *Hanau*, udali się d. 18 b. m. w uroczystym orszaku z muzyką do *Wilhelmstad*, celem podania J. X. Mości Elektorowi nayuniższego wiązania na urodziny jego za dni kilka przypadające, beczki obemyłujące 8½ wiader, umyślnie na to zrobionej. Bezcza ta, misternie zrobiona, otoczona jest 10 żelaznemi obręczami, na 2 cale szerokiemi, które są niebiesko malowane, bardzo pięknie i zgrabnie robione. W czopie znajduje się bandera narodowa, na dnie umieszczony jest ozdoby, płaskorzeźbą robiony napis, otaczający w półkołu herb Elektorско-Heski w następujących słowach: *J. X. E. M. Wilhelmowi II Elektorowi Heskiemu, kochanemu oycy oyczyny, na znak wiernego przywiązania ofiarowana od cechu bednarskiego w Hanau, d. 18 lipca 1827.* Xiążę Elektor dar ten bardzo mile przyjął.

Roku zeszłego było na Lipskim jarmarku tylko 10 dzieł Polskich, a zatém o 23 mniej jak r. 1825.

#### H I Z P A N I A.

Madryt, dnia 8 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Villa-Hermosa* został mianowany Kawalerem złotego Runa.

Zdaje się, iż Xiążę *San Karlos* nie tak prędko pojedzie do *Paryża*, albowiem Król Jmć kazał mu udać się za sobą do *St. Ildefonso*, co jest bardzo nieprzyjemnem dla Pana *Calomarde*, który przez zawieść chciał oddalić się do Francji. Słyhać mocno o uwolnieniu tego ministra od urzędu.

Jenerał *Monet* przysłał gońca z doniesieniem, iż 200 żołnierzy pod przywództwem swoich officerów, zbiegło z bronią i tornistrami do Portugalii. Ze zaś oddział wojska wysłany przez wspomnionego Jenerała na ich ściganie, przeszedł granice, i popelnitł niejakię zdróżności w Portugalii, wypadek ten więc może łatwo zrzucić nowe nieporozumienia z tym krajem.

Oddział gerillasów, złożony ze zbiegłych Portugalczyków i kilku Hiszpanów, wkroczył w zeszłym miesiącu do Portugalii, i jedną wieś zrabował; poczem wrócił do Hiszpanii, gdzie dowódca kazał natychmiast 7 z tych ludzi uwięzić. Są między nimi dwaj officerowie Hiszpańscy, którzy do tej wyprawy należeli. Mają być surowo ukarani.

#### P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 5 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybycie Infanta *Don Michala* jest tu przedmiotem wszelkich rozmów. Spodziewają się go z pewnością, ile że d. 26 października skończy lat 24 wieku swego, i naówczas będzie pełnoletnim.

Posłano statek do *Brest* z rozkazem, aby Brezylliczykowie, czekający tam na Infanta *Don Michala*, niezwłocznie popłynęli na powrót do Brezylji na okręcie wojennym *Don Juan VI*.

Marszałek polny *Boreto*, nie tylko odzyskał swój stopień, lecz nawet mianowany Jenerałem Porucznikiem: co pochodzi z postanowien Cesarza *Don Pedra*, przywiezionych przez Doktora *Abantes*, których dawniejsi Ministrowie wzbraniłi się uskutecznić.

Porwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

# DO DATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 90.

Wilno dnia 1 Sierpnia r. 1827 Roku.

W Krakowie d. 28 mca lipca 1827 r.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stosownie do reskryptu JW. Kuratora Je-  
neralnego Instytutów naukowych W. M. Kra-  
kowa i J. O., z d. 26 lipca r. b. N. 674, poda-  
je do wiadomości i ogłasza konkurs na posadę  
Nauczyciela Fechtowania przy Uniwersytecie  
Jagiellońskim wakującą, z obowiązkiem dawa-  
nia 4ch lekcyy w tygodniu. Konkurrujący o tę  
posadę winni złożyć w Kancellaryi Uniwersy-  
tetu opis swego życia, adowodniając zaświad-  
czeniami swoje nauki i dobre obyczaje; dołą-  
czą oraz programm, według którego każdy z  
nich życzy sobie dawać lekcye fechtowania.

Po złożeniu takowych dowodów, współ-  
ubiegający się uwi domieni zostaną o dalszem  
postępowaniu konkursu. Roczna pensya do  
tej posady przywiązana wynosi 1000 zł. pol.  
Termin ubiegania się o tę posadę jest dzień 24  
września r. b.

Girtler.  
Jankowski Sekretarz Uniw.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Re-  
missą Mińskiego Głównego Sądu 2go Departa-  
mentu w dobra h JW. Alojzego Buynickiego  
h. Marszałka Ptu Dziśmien. i Kawalera ustalo-  
ny, załatwiwszy materyą względem aktów, ku  
oczewistemu ostatecznemu rozbirowi dzieła  
konkursowego przystąpić postanowił, i termin  
następnego zjazdu swojego do majątności Za-  
borza w Mińskiej Gubernii w Dziśmien. Pcie  
leżący, w dniu 22 augusta 1827 roku prze-  
znaczył, w jakowym terminie iżhy tak kredy-  
torowie jako też debitorowie JW. Alojzego  
Buynickiego h. Marszałka i Kawalera, oraz  
wszystkie interessowane strony ze wszelką go-  
towością do ostateczney oczewistey rozprawy  
niechybaie przytępowały, submissiōne rei o-  
bowiżać, o czem przez niniejszą trzykrotną  
awizacyą wszystkie interesowane strony zawi-  
dania. Datt roku 1827 miesiąca julii 15 dnia.

Sabaldyn Siwicki Prezydujący Exdywizor.  
Józef Korsak Z. P. D. Pisarz Exdywizor.  
Kazimierz Łukaszewicz Exdywizor.  
Onufry Proniewski Regent.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra  
nieletnich Seweryna Adama i Zofii Hrabów  
Platerow Sukcessorow zesłego Seweryna Hr.  
Platera Chorążego Ptu Dziśmien. ustanowiony;  
lubo czynność swoją w miasteczku Krasławiu w  
pcie Dünabur. Gubernii Witebs. rozpoczął, i  
wziąć do namowy dnia 18 terażn. julii przed-  
sięwziął; gdy jednak strony w celu przygoto-  
wania się do Replik, odróczenia Sądow zażę-  
dały, nie mniej dalsze prawne i słuszne pobud-  
ki przewodniczyły, zjazd swoy ostateczny nadzień  
26 septembra t. r. odroczył, a dnia 4 następu-  
jącego oktobra bez żadnych odkładow całe dzie-  
ło wziąć do namowy postanowił; przeto gdyby  
wszyscy wierzyciele i pretensorowie do zesłego  
Seweryna Hr. Platera, bądź z jego zawinie-  
nia bądź z głowy jego oycy ś. p. Augusta Hr.  
Platera Kasztell., z działu pomiędzy bracią za-  
wartego, jakikolwiek dopominek mający dłu-  
żnicy, pod obawą ammissyi i zaoczne go wska-

zania do tego Sądu w terminie zakreślonym ja-  
wili się, ostrzega. Roku 1827 julii 21 dnia

Floryan Chrucki Prezydujący Exdywizor.  
Ludwik Makowiecki Exdywizor.

Justyn Chomski Z. P. Wil. Exdywizor.

Za zgodność świadczę J. Zorawowicz Reg.  
Exdywizor.

1 Niżej podpisany Exekutor Testamentu ze-  
słego ś. p. Adama Kozłowskiego Regenta Ziem-  
skiego Nowogrodzkiego, mam obowiązek pro-  
sić po raz ostatni, o przybycie osobiste, lub za  
mocoprawnymi plenipotencyami do miasta po-  
wiatowego Nowogródka w Powiecie Nowogrodz-  
kim Gubernii Grodzieńskiej położonego, na dzień  
15 8bra roku bieżącego, successorow zesłego  
Kozłowskiego z trzech siostr jako to: Barbary  
z Kozłowskich Gołembiewskiej, Konstancyi  
Loottowey, i Wiktoryi z pierwszego zamęścia  
Pietraszewskiej w powtórny Zaleskiej, dla  
postanowienia ostatecznego układu o podział  
pozostatego majątku, i statych przedsięwzięcia  
szrodkow dochodzenia go na massach w kredy-  
cie zachwianych. Troskliwość o to moja bez-  
skuteczna przez lat dwa, jesli podobnież na dal  
przedłużać się ma, tak dla niezabrania się je-  
dnoczesnego successorow, w oznaczonym wy-  
żey 15 8bra terminie, lub też za niedostarcze-  
niem Plenipotencyiow, w takim razie, przez  
oświadczenie zapisane w Aktach Powiatowych,  
zaprzestaną działać w rzeczy nieodpowiedniey  
zażłaniu położonemu we mnie, przez zesłego  
ś. p. Kozłowskiego, a bezkorzystney w poży-  
tkach dla żyjących successorow jego, którym  
do końca włożoney na mnie powinności przez  
pamięć obowiązkow przyiazni chciałbym prze-  
wodniczyć. Datt 1827 julii 1.

Xawery Obuchowicz Exekutor Testamen-  
tu zesłego ś. p. Adama Kozłowskiego Regen-  
ta Ziemskiego Nowogr.

Dozwolono drukować. Dnia 31 lipca 1827  
r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialne-  
go Rządu. Na wybudowanie w Mieście Kow-  
nie i w Miasteczku Janowie dla konno-Artyl-  
leryjskich N. 1go i N. 2go rot, po jednej wo-  
zowni, reytszuli i prochowym sklepie, za wy-  
rachowaniem, podług śmiety, na każdą budo-  
wę, z ziemskich poborow, po 3,318 rub. 2½  
kop. srebr. summy, będą się odbywać w Izbie  
Skarbowey Wileńskiej targi, 1szy 1, 2gi 5  
następującego mca septembra, a 3ci i ostatecz-  
ny we trzy miesiące, ed dnia wydrukowania,  
które później nastąpi w Kuryerze Litewskim;  
zatem życzący wziąć na siebie takową budowę,  
zechcą przybywać do Izby Skarbowey Wileń-  
skiej na pomienione terminy; przy czem uprze-  
dza się, iż jesli przed nadeysciem pomienionych  
terminow, nie przyydzie od Ministryum Spraw  
Wewnętrznych, na wyliczoną podług śmiety  
na to wybudowanie sumnę, rezolucya, w tym  
zypadku i odbywanie targow będą odłożone.  
Dnia 23 lipca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Sokołowski.

3 Brzeska Mieska Policya ogłasza, iż z rozrządzenia Zwierzchności, na uzyskanie należności przysądzonej przez Sąd Główny Grodzieński zgiego Departamentu, w dziele o roztrwonięciu kwaternicznych pieniędzy przez byłych członków Mieskiego Ratusza i Kwaternicznej Komisji, domy ich z dalszemi zabudowaniami, oddawać się będą życzącym w arendowną tenetę, albo na sprzedaż; wzywają się więc życzący z gotowemi pieniędzmi dla kupienia lub wzięcia w arendę tych domów do tej Policyi, w której targi odbywać się będą w każdym czasie; dla czego i przyłącza się wiadomość z oznaczeniem oceny domów i rocznego dochodu, takż do kogo przynależą:

Ocena domów byłych członków Mieskiego Ratusza i Kwaternicznej Komisji, naznaczona przez ocenszczyków Brzeskiej Mieskiej Policyi dnia 21 lipca 1827 roku.					
	Liczba domów drewnianych.	Ocena domów		Roczny dochód	
		S r e b r e m			
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Mikołaja Koźwskiego . . . . .	1	150	—	30	—
Dona Donenberga . . . . .	1	30	—	5	—
Jakuba Sonchickiego . . . . .	1	200	—	40	—
Antoniego Szotołowicza . . . . .	1	400	—	30	—
Leybka Włodawskiego . . . . .	1	200	—	40	—
Zacharyasza Fridental . . . . .	1	200	—	40	—
Franciszka Sorniewicz . . . . .	3	300	—	50	—
Iwana Makowskiego . . . . .	1	100	—	15	—
Teodora Paszkiewicz . . . . .	1	40	—	8	—
Grzegorza Łopuszyńskiego . . . . .	1	50	—	10	—
w Ogule . . . . .	12	1,670	—	268	—

Horodniczy Konopacki.  
Pismowoditel Lipko.

3. Na skutek Przedpisania JW. Litt. Wileń. Cywilnego Gubernatora, Aktualnego Radcy Stanu i Kawalera Horna pod dnem 22 dattowanego, a dnia 24 presen. za Ner. 15,544 do Rady Miejskiej Wileńskiej wyszłego, naznaczyć termin na przetarg wypuszczającego się w arendę młynu Miejskiego po Biskupiego, na pewne lata, na punktach przed-kontraktowych w Radzie sporządzić się powiunych nakazującego: taż Rada Miejska Wileńska naznaczywszy na wyrażony przetarg dzień 4 nadchodzącego mca augusta, wszystkich życzących zaarędować na pewne lata młyn miejski po Biskupi, przez niniejsze ogłoszenie trzy-krotnie w Gazecie Kuryera Littgo zamieszczające się wzywa, aby na dzień 4 nadchodzącego mca augusta z dostatecznemi załogami do Rady Miejskiej Wileńskiej przybyli, gdzie i punkta przed-kontraktowe dla odczytania wygotowane będą. Datt. w Wilnie roku 1827 mca julii 26 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.  
Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

2 Remanifest imieniem WW. Michała Zebrowskiego, naturalnego successora po zesłym Xiędzu Wiktorym Kwincie Proboszczu Daugieliskim; Michała b. Pisarza Grodz., Stanisława b. Sędz. Ziem., Jana b. Deputata wywodowego, Jerzego b. Assesora Sądu Niższego i Józefa Sędziego Granicznego, Urzędników Zawileyskich, synów Antoniego Kwintow; na zamieszczone w Grodzie Zawileyskim roku 1827 julii 7 imieniem WJP. Bogusława Kwinty b. Sędz. Grodz. Brasław. oświadczenie, do Kuryera Litewskiego w Numerze 84 podane, w następnej odpowiedzi. Zeyście z tego świata Xiędza Wiktora Kwinty Proboszcza Daugieliskiego, w majątku Plebańskim Siwizkach w Płcie

Zawileyskim roku 1827 maja 1 zdarzone, z podobnego tylko nazwiska, lecz w żadnym stopniu niekrewnego WJP. Bogusława Kwinty, tak dalece umysł zajęło, iż pomimo nieprzyzwajania się własnego do successyi po X. Kwincie, w całą czynność successora prawego Michała Zebrowskiego, jako siostrzana rodzonego zesłego X. Kwinty, zayrzuwszy, innego successora podstawować i w stosunkach dowieść się niemogących, formując pretensją, summy do rozdziału, czyniącym niniejszy remanifest mitrężyć ośmielił się. Michał Zebrowski o spadek successyi po X. Kwincie z własnego obżałł Bogusława Kwinty (iż on nie jest successorem) przyznania się, nie widzi potrzeby tłumaczyć się przy świadkach osób cywilnych i przy bytności WJXiędza Wiktora Zawadzkiego Dziekana Zawil., oraz przy bytności członka właściwey policyi, wprzód opieczętowane (toż przy świadkach i straży włosciańskiej) składy otworzywszy, za nienaydzieniem w papierach żadnych testamentow przez zesłego Xiędza Kwinty czynionych, po odłączeniu i zajęciu przez Xiędza Dziekana Zawil. papierow, oraz ruchomego majątku do kościoła Plebanii Daugieliskiej należnych; całą pozostałość jako naturalny successor do własnego zarządzenia objąłem, i część takowego majątku dla pięciu synów Antoniego Kwinty w Powiecie Zawil. mieszkających, z własnej mojej woli postąpiłem; jakowa czynność moja z powagi praw krajowych naruszoną bydź nie może, a ustronnego zaymować nie powinna. W koleji swych tentacyow obżałłny Bogusław Kwinta dotyka nas Antonowiczów Kwintow, za bliskie pomieszkanie od rezydencyi zesłego X. Kwinty, a zład przywłaszczenie po nim successyi wmawiać stara się; okazano powyżey iż Kwintowie nie są suk-

cessorami po Xiędzu Kwincie, bliskie położenie majątku oyczystego od rezydencyi zeszłego Xiędza Kwinty, i jako imiennikow, bywanie u niego z dobrym ze strony jego uważaniem, nie nadaje wagi obżal. do czynienia płonnych wuioskow o zabor cudzey własności; pomawia mnie Michała Kwinty o zabor szkatuły z gotowemi jakoby pięciędzmi, o zabor papierow między którymi miał bydź sprawiony korzystny na rzecz obżal. testament; lecz to czyni bezdowodnie i przy największym fałszu napastnie; za co u prawa prócz zwrotu wydatkow, zasługuje na karę. Cała więc osnowa wymaginowaney obżalgo krzywdy, polega na wytargowaniu czegoś przez sposob zapowiedzianego niewydawania kapitałow, po Xiędzu Kwincie na rzecz wszystkich czyniących remanifest, wedle powyższego postanowienia przychodzących; lecz światła rozważa debitorow zeszłego X. Kwinty, pretensorstwo i zarzut obżalgo Bogusława Kwinty, w obliczu prawa próżném uważwszy, nachylać wiary na jego prejekta nie raczy, a bez najmniejszey obawy i własney z omamienia się wyuniknąć mogącey szkody, satysfakcyą żalącym za obligami domierzyć winna: odpowiedziawszy przeto żalcy na oświadczenie obżalgo Bogusława Kwinty, takowy remanifest po zapisaniu w księgach powiatowych, do Kuryera Litewskiego podać zamierzają. Pisano roku 1827 mca lipca 25 dnia.

W imieniu własnym oraz mych braci podpisuję, Michał Kwinta.

Jako nieumiejętny trzema krzyżykami Michał Zebrowski X. X. X.

Byłem świadkiem przy podpisaniu się Michała Zebrowskiego, Alexander Zebrowski.

Byłem obecny przy podpisywaniu się Michała Zebrowskiego i uproszony za świadka podpisuję się, Ludwik Raximowicz.

Roku 1827 mca julii 25 dnia. Przed Aktami Grodzkimi powiatu Zawileyskiego, stawając osobiście W. Michał Kwinta h. Pisarz Grodzki Zawileyski, powyższy remanifest dla zapisania do protokołu potoczego podał.

Świadczę Antoni Pratuicki Grodzki Zawil. Vice-Regent.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego. Roku 1827 miesiąca julii 16 dnia.

Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Brzeskiego osobiście stanąwszy Jan Wolicki Woźny goź Powiatu, Relacyą podanego pozwu zeznał, te słowa pisanego: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego ca-Rosyą etc. etc. etc. UUr. Alexandrowi Hrabemu Pocijowi Oboźnemu Litewskiemu i Kalerowi Orderow, Teodorowi Pocijowi Obo-licowi Litewskiemu, Idalii z Hrabiów Poci- w Sołtanowey Pułkownikowey WPolch przy- stencyi męża W. Adama Sołtanu Pozew- o peragenda executionis przed Sąd Ziem- Powiatu Brzeskiego na kadencyą Sto Mi- lską idącego roku lub po niey następną- nstancyi Ur. Pelagii z Grałów Grabowskich- alini Grabowskiej Koniuszyniey W.W.X. Lit-

go matki Seweryna i Konstantego synów, oraz Emilii córki Grałów Grabowskich, successorow ś. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W.W.X. Littgo i Kawalera, tudzież opiekunów prawnie przydanych Stefana Grafa Grabowskie- go Ministra Sekretarza Stanu Generała Dywi- zyi W. Polch i wielu Orderów Kawalera, Ja- na Grafa Grabowskiego b. Marszałka Powiatu Brzeskiego i Kawalera, a to z zupełnym odwo- łaniem się do prawa zastawnego na majątność Jelną w Powiecie Brzeskim sytuowaną, od Ur. Alexandra Hrabiego Pocijowa zeszłemu Michałowi Żyłokowi Sędziemu Sądu Głównego Littgo w roku 1802 junii 3. wydanego, do konsensu na okupno powyższej zastawy r. 1808 junii 12 sporządzonego, do przypiskowego prawa zastawnego zeszłemu Michałowi Grafi Gra- bowskiemu Koniuszemu Litewskiemu od obżto Alexandra Hrabiego Pocijowa w roku 1808 a- pryła 25 d. uczynionego, do dokumentu wiecz- sto działowego, zrzeczo kwietacyinego ugodli- wego między obżłł. Alexandrem oycem, Teodo- rem synem i Idalią z Pocijow Sołtanową cór- ką w roku 1820 decembra 16 przed Aktami Ziemskimi powiatu Wołkowyskiego przyzna- nego, do Manifestu w Aktach Ziemskich Po- wiatu Łuckiego i Pińskiego w roku bieżącym- januaryi 15 i 20 umieszczonego, do pierwiast- kowey żaloby z Instancyi żalłch delatorów po- obżłłch przed tenże Sąd Ziemski Brzeski wy- niesioney a na dniu 10 marca w Aktach Grodz- kich Brzeskich, na dniu 30 tegoż miesiąca w A- ktach Ziemskich Pińskich i dnia 13 apryła w Aktach Ziemskich Powiatu Trockiego urzędo- wnie zeznaney, do dekretu niestannego na ob- żłłch w rzeczonym Sądzie Ziemskim Brzeskim z zyskami Banicyi doczesney i wieczney otrzy- manego, a pryncypalniey w Prośbach: o za- twierdzenie takowego Dekretu w dniu 7 junii bieżącego roku zadyktowanego, o zapłacenie za onym prawnym poosobno solucyi, o nakaza- nie obżłł. Alexandrowi Hrabiemu Pocijowi, Teodorowi Pocijowi i Idalii z Pocijow Soł- tanowey złożenia summy czerwonych złłch 16- tysięcy zastawney na dobrach Jelney, a przez to o uskutecznienie exempcyi tychże dóbr z- pod possessyi złłch, w przypadku nieopłacenia- całkowitey zastawney summy o wskazanie in- ekwitacyi per extenuationem do wszelkich ja- kiego bądź rodzaju funduszów obżłłch Teodora- Pocijowa i Idalii z Pocijow Sołtanowey Pułko- wnikowey W. Polch, aż do całkowitego wy- brania kapitału i do zupełnego żalłch usatys- fakcyonowania, o zastrzeżenie iżby Alexander- Hrabia Pocijow Oboźny Litewski extenuacyiney- inekwitacyi, warunkami Alimenta jego zapew- niającemi, przeszkadzać lub bronić nie mogli- mieć władzy a to pod winami sprzeciwieństwa, o zawarowanie ażeby ani obżłł. Teodor Pocijow- na fundusze swey siostry, ani ta na fundusze- swego brata nieczyłając się, a przez to aby nie- czyniąc żadney mitręgi żalłłym się domierzyli- należytą Exolucyą zastawney summy, o domie- szczenie prawidła, iż żalłcy się mają wolność- nayspełniejszą trafiać o skutki zapaść mają- cego dekretu do wszelkich obżłłch funduszów- a to bez żadney excepcyi gdziekolwiek on się- znaydował, i bez nieczyiey od nikogo pod ża- dnym tytułem przeszkody, o powrót wydatków- prawnych. Wolna pozwu poprawa. Roku 1827-

julii 12. U tego pozwu relacya Woznego w tém brzmieniu. Roku 1827 dnia 16 julii Wozny niżej podpisany swiadczę iż tego pozwu przed Sądem Ziemskim Powiatu Brzeskiego na powództwo JWch Pelagii z Grafów Grabowskich, Grafini Grabowskiej Koniusziny W. W. X. Littgo matki, Seweryna Konstantego synów, oraz Emilii córki Grafów Grabowskich, sukcesorów 4. p. Michała Grafa Grałowskiego Koniuszego W. W. X. Littgo i Kawalera, loco peragendae executionis wyniesionego, kopiją JW W. Alexandrowi Obożnemu Litewskiemu oycu i Kawalerowi, Teodorowi synowi Hrabiom Pocijom, Idalii z Pocijom Soltanowej Pułkownikowej Woysk Polskich przy assistencyi męża W. Adama Soltana Pułkownika Woysk Polskich czyniący, w dobrach Jelney w Brzeskim Powiecie sytuowanych, na dniu powyższym łącznie i na instancyą opiekunów JW W. Stefana Grafa Grabowskiego Generała Dywizyi Woysk Polskich i Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego Marszałka b. Powiatu Brzeskiego i Kawalera, małoletnich Grabowskich, popodawałem. U tej Relacyi Woznego podpis taki: Jan Wolicki W. P. B., Jakowa ta Relacya po zeznaniu Woznięskim jest do xiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego przyjęte i co do słowa z całkowitą żądobą wpisana, następnie poświadczenie o zgodności wpisu tego z autentkiem przez Woznego zeznawającego, niemniej Swiadectwo Urzędnika o własnoręcznym onego podpisaniu się w tém brzmieniu. Zgodność wpisu tegoż z autentkiem poświadczam. Jan Wolicki W. P. B. Ze powyższy podpis jest własnoręczny swiadczę. Prezydent Hryniewicki.

Za zgodność z Księgami swiadczę Adam Paszkowski Vice-Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Brzeskiego Litewskiego.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku, Cenzor Rada Stanu, Ignacy Reszka.

Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyjnym Ziemstwa Pińskiego roku 1827 february 24 dnia zapadłym, na rozdział majątku W. Apolinarego Ordy Sędziego Granicznego Ptu Pińskiego Kuchcza, Kutyna i Lubina Mińskiej Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 22 apryla bieżącego 1827 roku zjechawszy do majątku Kuchcza, przez zapadły na dniu 25 tegoż apryla akcesoryjny wyrok, Komportacyą Dokumentów tak na debitorze jako też na wszystkich jego wierzycielach i pretensorach, dnia 26 junii idącego roku w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatowego Pińskiego zaskutecznie się powinna uznać, demappacyą gruntów komornikom poruczył i po załatwieniu dalszych pierwszemu zjazdowi właściwych kwestyów, kontynuacyą Exdywizyi dzieła do dnia 2 septembra terażniejszego 1827 roku odłożył, na który termin, izby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Apolinarego Ordy, sami osobiście lub przez umocowanych od siebie plenipotentów pod wieczną utrąta swoich należności i pretensyi nieod-

miennie stawili się zastrzegł, i o tym przez trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego publikatę, obwieścić postanowił. Dnia 16 junii 1827 roku.

Karol Bylewski Sędzia Ziem. Pińsk. i Exdywizor. Prezyd.

Tadeusz Dmochowski P. Z. P. Exdyw.  
 Jan Skirmuntt P. Z. P. P.

2 Niżej podpisany Instrument Macher, mieszający na Ulicy Dominikańskiej naprzeciw poczty w domu piekarza Biszofa, ma do sprzedania dwa pantaliony Angielski i Wiedenski na 6 oktav mahoniowe. Życzący one nabyć ma się zgłosić do wyż wyrażonego mieszkania.

Józef Piastunowicz.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Lipiec. dnia 31	
		sre- brem	assy- gnat.
		ruble	kop.
Bezka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	4 50	18
	— surowego - - - -	9 —	36
	Pszenciy ozimey - - - -	4 —	16
	— — jarey - - - -	4 —	16
	Jęczmienia - - - -	4 —	16
	Owsa - - - -	4 —	16
	Gryki - - - -	4 50	18
	Grochu - - - -	5 —	20
	Bobu - - - -	— —	—
	Siemienia Inianego - - - -	— —	—
— — konopnego - - - -	— —	—	
Pud Rossyjski.	Krup jęczmiennych - - - -	11 71	46 84
	— owsianych - - - -	18 40	73 60
	— gryczanych - - - -	14 40	57 60
	Łoju wołowego surowego - - - -	2 20	8 80
	— — — topionego - - - -	3 —	12 —
	Miodu przasn. z woskiem - - - -	2 40	9 60
	Wosku topionego niebielon. - - - -	15 —	60 —
	Świec woskowych białych - - - -	22 —	88 —
	— — — żółtych - - - -	16 —	64 —
	— — — przywożnych - - - -	3 30	13 20
— — — tu robionych - - - -	3 15	12 60	
Od dnia 24 do d. 31 lipca.	Włókna towarnego lnu - - - -	2 20	8 80
	— — — — — pińki - - - -	1 50	6 —
	Siana mroźnego - - - -	— 15	— 60
	— — — — — błotnego - - - -	— 12	— 48
	Faska masła 6 garcowa - - - -	3 25	13 —
	Soli kuchen bec. gar. lit. 48 - - - -	8 16	32 64
	Piwa krajow. bec. 40 garc. - - - -	3 30	13 20
	— — — — — dubeltowego - - - -	— —	— —
	Ptastwa po parze indyków - - - -	1 20	4 80
	— — — — — kur - - - -	— 40	1 60
— — — — — gęsi - - - -	1 —	4 —	
— — — — — kaczek - - - -	— 40	1 60	
Chleba razowego funt 1 - - - -	— 2	— 2	
— — — — — pyłowego przedn. - - - -	— 4	— 16	
Mięsa funt 1 - - - -	— 24	— 10	
Wódki garniec 1 - - - -	— 50	2 —	

Kurs wileński na asygnaty od dnia 29 julii sr. 3 r. 76½, imperyal 37 r. 67½ k.

Obszary	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry	Odmiana w powie
meteorologi- czna.	d. 29 godz. 3 wiecz.	27 cal. 7,5 lin.	+ 19,5 stooni	Południowo-Zach.	Pogoda.
	d. 30 — — —	27 — 6,9 —	+ 22 — —	— — —	Pochmurno.
	d. 31 — — —	27 — 3,6 —	+ 20,5 — —	— — —	Deszcz
	a. 1 godz. 5 zrana.	27 — 2,0 —	+ 11,75 — —	Zachodni.	Deszcz